15027
III

S E J M   C Z T E R O L E T N I

Mowy zawarte w tomie III. 1788-1792.

Rok 1788.

~~xxxBxxxxwiezxMichałxxnrxx28xdxx2xXxx~~

1. Jordan Jan. Głos... 2.XI. nr. 6.
2. Karśnicki Ludwik, Głos...3.XI. nr.4.
3. Krasiński Jan, Mowa... 10.XII. nr. 7.
4. Mniszech Michał Wandalin, Głos... 27.X. nr 3.
5. Suchodolski Wojciech, Mowa... 11.XI. nr. 5.
6. Stanisław August, Mowa... 7.X. nr. 2.

Rok 1789.

1. Bernowicz Michał, Mowa... 2.X. nr.28.
2. Butrymowicz Mateusz, Głos...7.III. nr.16.
3. Czacki Michał, Mowa... 26.II. nr.12.
4. Krasiński Adam bp., Głos...18.VIII. nr.25.
5. Kublicki Stanisław,Przymówienie się...16.IV. nr. 21.
6. " " " ...28.IX. nr. 27.
7. " " " ...15.XII.nr. 30
8. Mniszech Michał Wandalin, Głos...29.I. nr. 10.
9. Morski Onufry, Głos... 3.VIII. i 6.VIII. nr. 24.
10. Moszyński Fryderyk Józef, Głos... 9.III. nr. 17.
11. Potocki Ignacy,Głos... 10.XII. nr. 29.
12. Radziszewski Michał, Głos...26.II. nr. 13
13. Rożnowski Antoni, Głos...17.III. nr. 18.
14. Stanisław August, Głos...7.IX. nr. 26.
15. Strasz Michał, Głos... 3.IV. nr. 20.
16. Suchodolski Wojciech, Mowa... 5.VI. nr. 22.
17. " " ,Mowa...17.VII. nr. 23.

~~18. Świętosławski Wojciech, G~~

18. Swiętosławski Wojciech, Głos... 3.III. nr. 15.
19. Szembek Krzysztof bp., Głos...19.I. nr. 9.
20. " " " , Głos... 27.II. nr. 14.
21. Walicki Bazyli, Mowa...8.I. nr. 8.
22. Wawrzecki Tomasz, Głos...20.II.nr.11.
23. Zeleński,Franciszek, Mowa...26.III.nr.19.

Rok 1790.

1. Dłuski Sebastyan, Głos...2.IV. nr.1.
2. Kościałkowski Tadeusz, Mowa...26.IV. nr.32.
3. Krasiński Adam bp., Mowa...7.V. nr.33.
4. Mostowski Tadeusz, Podziękowanie...13.XII.nr.36.
5. Pągowski Józef, Mowa...20.XII. nr. 35.
6. Rzyszczewski Adam,mGłos...10.V. nr.34.
7. Wybranowski Ignacy, Mowa...30.III. nr.31.

Rok 1791.

1. Chojecki Jan, Głos... 15.IX. nr. 41.
2. Czacki Michał, Głos... 24.XI. nr.47.
3. Dłuski Tomasz, Mowa...20.I. nr.37.
4. Hryniewiecki Kajetan, Mowa...14.XI. nr.45.
5. Moszyński Fryderyk Józef, Głos...23.IX. nr.43
6. " " " , Głos...26.IX.nr.44.
7. Sokołowski Serafin, Odwołanie się...4.IV. 38.
8. Stanisław August, Głos... 18.XII. nr. 48
9. Suchorzewski Jan, Głos... 3.V. nr.40

10. Swiętosławski Wojciech, Głos...15.IX. nr.42.

11. Witosławski Józef, Głos... 22.XI. nr 46.

12. Zakrzewski Ignacy, Mowa...3.V. nr.39.

Rok 1792.

~~1. Stanisław August, Głosy... 27.I. 49.~~

M O W A

Iaśnie Wielmożnego Iegomości Xiędza

A D A M A

33

KRASINSKIEGO

BISKUPA KAMIENIECKIEGO

Przy oddaniu od Deputacyi pierwszego Proiektu, o Seymikach

Dnia 7. Maia Roku 1790.

M I A N A.

BIBLIOTHECA UNIV. JAGELL. CRACOVIENSIS

NAIASNIEYSZY PANIE!
PRZESWIETNE RZPLTEY SKONFEDEROWANE STANY!

Deputacya Rządowa przynoſi początek Dzieła ſwoiego, pod Sąd y uwagę Prześwietnych Stanow, oświadczywſzy nayniżſze podziękowanie, że na dzień zaſzczycony znakomitą iutrzeyſzego Święta uroczyſtością wyznaczyć raczyliście dla Nas Audyencyą.

Spodziewamy ſię, że te pierwiaſtki pracy Naſzey, ſtaną ſię przyiemnym dla Nayiaśnieyſzego Pana wiązaniem, a dla Przes: Stanow okazaniem poſłuſzeńſtwa Naſzego; Chociaż dla bardzo ważnych przyczyn, wſzyſtkich Rozdziałow razem ſkładaiących cały Rząd polityczny, niewprowadzamy.

Podług naszego rozumienia, niebyłoby doſyć na tey iedney uwadze, że pamięć ludzka, niemogłaby nigdy obiąć, całego ſkładu obszerney ſzczegułow rozległoſci, ale ieſzczeby nam lękać ſię przychodziło, ażeby tumultem różnych opinii otoczone zdanie, Prześw: Stanow, nieutopiło Rezolucyi, w długich y zawiłych deliberacyach.

Rząd Kraiu powinien być wyſtawiony w naydoſkonalſzym porządku przed oczy Publiczności, ażeby każdy widział w poprawie Formy Rządowey, naypierwey, polepſzenie loſu ſwoiego, potym ſpokoyną Oyczyzny exiſtencyą, a w niey zupełne beśpieczeńſtwo, wolności, życia, maiątku, wſzyſtkich w powſzechności Obywatelow.

Czytaliśmy dawne Prawa, y należliśmy w nich, iedne bardzo roſtropne, drugie przyćmione oboiętnością, ktore przez wyſzukane tłomaczenia, ſtawſzy ſię naſieniem Nierządu, zaraziły w długim przeciągu czaſu, cały Kray obrzydliwą anarchią. Dla czego nietrzeba ſię dziwować: że wieki Naſze widziały wolność Szlachecką zgwałconą y obróconą w podległość zuchałych Obywatelow. Wſzakże ktokolwiek dotychczas niechciał znać Prawa żadnego nad ſobą, znalazł zawſze w tłomaczeniu Jego, czymby mogł zaſłonić gwałtowność przemocy ſwoiey.

Mamy dawne, mamy y świeże przykłady, wygurowaney bezkarności, gdzie nie ieden zuchwały Obywatel, zgromadziwſzy z całego Swiata włoczęgow, naieżdżał Seymiki, a potym rozpędziwſzy Poſſeſſyonatow, właſnego Woiewodztwa, obierał domownikow ſwoich Deputatami, albo Posłami; dyktował Inſtrukcyą z tym obowiązkiem, ażeby podług tychże Inſtrukcyi, układane były na Seymie

Hist. pol. 3103

Konftytucye, Sancyta, zamiany Dobr, wymyślone do Skarbu pretenfye, y inne millionowe monftra, ktore będą w potomne wieki Swiadkiem nierządu Nafzego.

Prześwietne Stany! wyznać mufzę: że gdyby przezorność Wafza, nie położyła Tamy, wftrzymuiąc impet rozchukaney anarchii; iużbyśmy od Roku 1775. aż do tego rachuiąc czafu, nietylko Kray y wolność ftracili, ale nawet, Jmie Narodu Polfkiego, zoftałoby w chańbie, y niepamięci ludzkiey zagrzebane.

Trofkliwość Wafza o całość y o flawę Oyczyzny, wyznaczyła Deputacyą, ażeby obiaśniwfzy ciemnotę Praw dawnych, ułożyła z nich Formę trwałego Rządu, w fkładzie nayprzyzwoitfzym do ftanu Republikanckiego, y obrządkow Kraiowych.

Już iedna część rozkazow Wafzych ieft dopełniona. — Już Deputacya zafady Rządowe oddała, gdzie ponieważ zaraz na czele tych zafad, Prawodawftwo w rękach Narodu położyła, więc powinna teraz explikować fię z fzczegułow do Prawodawftwa przywiązanych.

Wfzyftkie Seymiki będąc żrodłem Prawa, ftaią fię źrodłem Rządu, y Kraiowey podległości. Naypierwfzym tedy ftaraniem było Deputacyi, ażeby to naypoważnieyfze Obrad Nafzych źrodło, niemogło być żadną zmięfzane intrygą, ani zakłúcone, gwałtownością.

Ktokolwiek pamięta, burzliwość dawnych Seymikow Nafzych, przyznać mufi, że naywięcey pomyślności Kraiowey zawifło na tym, ażeby z tego czyftego źrodła, przez fpofob dawney na Seym Inftrukcyi Pofłom, cichym y fpokoynym ftrumieniem płyneła wola Narodu. Dla czego zachowuiąc przyzwoitość dobrego porządku, przynieśliśmy naypierwey Proiekt o Seymikach. w tym mniemaniu: żę gdy poydziemy śladem za poprzedzaiącemi zafadami, zbłądzić niemożemy.

Położyliśmy w zafadach naypierwey Seymiki, iako maiące naywiękfzy związek z Rządem politycznym. Potym położyliśmy Seym, y Sądy Seymowe, iako Rozdziały iednym ogniwem fpoione z Seymikami. Teraz tedy życzemy fobie, ażeby idąc za koleią ułożonego przez Nas porządku, po zakończonych Seymikach, mogliśmy dalfze Rozdziały o Straży, y o Kommifsyach wprowadzać do Prześw: Stanów; a kończyć Dzieło Nafze, na Prawach Kardynalnych, do ktòrych ściągać fię powinny, wfzyftkie części Rządu, iako do centrum fwoiego zamiaru.

Niewiem: ieżeli fię doftatecznie wyexplikowałem Jmieniem Deputacyi Nafzey; dla tego przy oddaniu Proiektu Seymikow do Lafki, profzę o przeczytanie Przedmowy, gdzie fię cała w Gronie fwoim Deputacya daleko iaśniey z czyftych Intencyi fwoich, y czynności bezparcyalney ufprawiedliwić pragnie.

Ja tylko z Ofoby y żądania moiego, ośmielam fię przyłączyć niektóre warunki, które do uwagi Prześw: Stanòw podaię.

W WARSZAWIE

w Drukarni Nadwor: JKMci i P. Kom: Eduk. Narodowey.

SEJM
CZTEROLETNI
Mowy Ustawy
i Pisma

3

1788-91